

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/granica/system-ochrony-granic/1945-1990-1/ochrona-techniczna/9955,Ochrona-techniczna-1945-1990.html>
2024-07-16, 17:31



Wieże obserwacyjne



Urządzenia sygnalizacyjne

Systemowe Urządzenie Sygnalizacyjne nr 2

Konstrukctorem prototypu urządzenia był Instytut Fizyki Polskiej Akademii Nauk. Prace nad nim rozpoczęto w 1958 roku i trwały do 1960 roku. Obudowa urządzenia SUS 2 (Systemowe Urządzenie Sygnalizacyjne nr 2) jest w kształcie walca o średnicy 25 cm i 102 cm wysokości, na dwie soczewki (jedną nad drugą w odległości 56 cm od siebie), wykonane z szkła, umieszczone na metalowym postumencie w kształcie trójkąta z trzema otworami o średnicy 3 cm, całość w kolorze khaki.

W trakcie nielegalnego przekroczenia granicy państwowej, dochodziło do przerwania wiązki podświetlenia i zapalenia lampy. Również nacisk na głowicę urządzenia, podczas próby omięcia soczewek, powodował jego uruchomienie. Miejsce przerwania wiązki sygnalizowane było na strażnicy, tak zwany patrol pogotowia natychmiast udawał się w ten punkt. Po przebyciu dowódca patrolu w porozumieniu z dyżurnym operacyjnym stacji decydował o charakterze i zakresie działań. Eksploatację prototypu przeprowadzono w 1960 roku – w Łużyckiej Brygadzie WOP. Następnie urządzenia zamontowano w Pomorskiej Brygadzie WOP. Po 2 letniej próbie eksploatacji, zaczęto je montować na granicy. W 1964 roku rozpoczęto instalowanie urządzenia na odcinkach strategicznej granicy państwa. Pierwsze urządzenie - SUS 1 było w kształcie domka, późniejsze miało kształt walca - SUS 2. Instalacji tego nowoczesnego wówczas urządzenia sygnalizacyjnego rozpoczęło od oczyszczenia i godzenia pasa (z dwóch stron) siatki. Siatka chroniła urządzenia przed pojawieniem się zwierząt, które mogły niepotrzebnie wzbudzić alarm. Pas ziemi w ogrodzeniu często i bronowano mniej więcej na szerokości 4 metrów. Przy siatce (wewnątrz ogrodzenia) po każdej potrzaski się palił. Urządzenie było wrażliwe na zmiany pogodowe. Przy dużym zamgleniu następowało przerwanie wiązki, co powodowało alarm. Urządzenia funkcjonowały jeszcze na początku XXI w. w okolicach Świnoujścia.





Pokrywa do zabezpieczania śladów

